

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym do Sądu w dniu 29 czerwca 2020 roku powód M. L. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwoty 132.085,13 zł. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnie pobranych kwot – w przypadku uznania, że umowa o kredyt hipoteczny waloryzowany kursem CHF zawarta 14 kwietnia 2008r., jest nieważna, o ustalenie nieważności umowy zawartej przez strony w dniu 14 kwietnia 2008 roku, o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych wraz z opłatą skarbową uiszczoną tytułem udzielonego pełnomocnictwa.

W przypadku nieuznania przez Sąd nieważności umowy, powód wystąpił z roszczeniem ewentualnym o zapłatę kwoty 131.420,61 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnie pobranych kwot, z uwagi na fakt stosowania przez pozwanego w umowie łączącej strony niedozwolonych postanowień umownych.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż w dniu 14 kwietnia 2008 roku wspólnie z A. W. zawarł z pozwanym umowę o kredyt hipoteczny, waloryzowany kursem franka szwajcarskiego. Jego zdaniem postanowienia umowne dotyczące mechanizmu waloryzacji kredytu zawarte w §1 ust. 3, §1 ust. 3A, §11 ust. 2 zd. 2, §11 ust. 5, §12 ust. 5 oraz §15 ust. 4 umowy wypełniają znamiona niedozwolonych postanowień umownych, bowiem były niezgodnione indywidualnie z kredytobiorcami i kształtowały prawa i obowiązki powoda, występującego w słabszej roli gospodarczej – konsumentów (bowiem przedmiotowa umowa zawarta została poza zakresem działalności zawodowej i gospodarczej kredytobiorców), w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interes. Jednocześnie powód wywiódł, że zapisy te nie określają świadczeń głównych stron.

Dochodzona pozwem kwota stanowić ma sumę świadczeń nienależnie pobranych przez pozwanego w związku ze stosowaniem klauzul waloryzacyjnych w okresie od dnia 15 czerwca 2010 roku do 15 maja 2020 roku.

Powód wskazał ponadto, iż pomiędzy nim a A. L. doszło do podziału majątku wspólnego, na skutek którego zawarł on z pozwanym umowę o zwolnienie ww. z długu, wobec czego pozostaje on aktualnie jedynym kredytobiorcą związanym wskazaną umową.

(pozew, k.4-42)

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Pozwany podniósł nadto zarzut przedawnienia roszczeń strony powodowej.

Strona pozwana wywiódła, że zawarcie umowy kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego objęte było wolą obu stron stosunku obligacyjnego, w szczególności powoda jako kredytobiorcy. Pozwany wskazał, że waloryzacja kredytu walutą obcą jest wprost przewidziana przepisami prawa, zaś sam sposób tej waloryzacji, tj. kursem waluty obcej, na zasadach określonych w umowie (a więc sumy udzielonego kredytu po kursie kupna CHF, zaś poszczególnych rat kapitałowo – odsetkowych, po kursie sprzedaży CHF), był dopuszczalny w momencie zawierania przez strony umowy, tj. w 2008 roku. Według strony pozwanej, klauzule dotyczące sposobu przeliczania kwoty kredytu i poszczególnych rat nie prowadziły do pokrzywdzenia powoda, bowiem kurs wyznaczany był w oparciu o obiektywne czynniki (kursy ustalane przez Bank, są kursami rynkowymi, ustalonymi wedle jednoznacznych oraz obiektywnych zasad), a nadto od 1 lipca 2009 r. kredytobiorcy mieli możliwość spłacania rat bezpośrednio w CHF (zgodnie z regulacją wprowadzoną w tzw. „ustawie antyspreadowej”), o czym zostali poinformowani przez pozwanego m.in. poprzez ogłoszenie zamieszczone w jego serwisie internetowym.

Pozwany dodał przy tym, że powód, korzystający z usług profesjonalnego doradcy kredytowego, w momencie zawarcia umowy posiadał zdolność kredytową wymaganą dla uzyskania kredytu złotowego, a wybór przez niego odpowiedniego produktu kredytowego był dowolny – powód sam wskazał we wniosku preferowaną walutę kredytu. Nadto, przed zawarciem umowy kredytowej, kredytobiorca zostać miał stosownie pouczony i poinformowany o specyfice zobowiązania waloryzowanego walutą obcą.

(odpowiedź na pozew, k.139-176)

Pismem z dnia 17 stycznia 2021 roku pozwany dokonał sprecyzowania podniesionego w odpowiedzi na pozew zarzutu przedawnienia przez wskazanie, iż dotyczy on roszczeń strony powodowej w zakresie żądań ewentualnych związanych z nadpłatami wynikającymi z porównania rzeczywistych spłat rat kredytu ze spłatami, jakie następowałyby, gdyby kredyt miał charakter kredytu złotowego oprocentowanego w sposób zastrzeżony dla zobowiązań w walucie obcej.

(pismo, k.344-347)

Postanowieniem z dnia 25 marca 2021 roku Sąd zawiesił postępowanie w sprawie do czasu rozstrzygnięcia przez Izbę Cywilną Sądu Najwyższego istotnych zagadnień prawnych dotyczących kredytów denominowanych/indeksowanych.

(postanowienie, k.349)

Pismem, które wpłynęło do Sądu z dniem 2 listopada 2021 roku, powód wystąpił z wnioskiem o podjęcie postępowania.

(pismo, k.354-359)

Postanowieniem z dnia 15 listopada 2021 roku Sąd podjął zawieszony postępowanie.

(postanowienie, k.360)

W toku rozprawy z dnia 8 marca 2022 roku strony podtrzymały swoje dotychczasowe żądania wyrażone w złożonych w sprawie pismach procesowych.

(protokół rozprawy z dnia 8 marca 2022r., 00:42:17 do 00:44:05 k.370)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 kwietnia 2008 roku, A. W. oraz M. L. zawarli z pozwanym, działającym wówczas pod (...) Bank S.A. w W. (zwanym w treści umowy (...)) umowę oznaczoną nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...), waloryzowany kursem franka szwajcarskiego. Przeznaczeniem środków z kredytu było sfinansowanie kosztów budowy domu jednorodzinnego na działce położonej w Ł. przy ul. (...) oraz pokrycie kosztów okołokredytowych.

Kredyt udzielony został w złotych polskich, przy jednoczesnym przeliczeniu jego wartości na walutę obcą – franka szwajcarskiego (wg. kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Bank S.A.); jako walutę waloryzacji wskazano CHF. Kwota udzielonego kredytu opiewała na 457.300 zł (§1 ust. 2 umowy). W §1 ust. 3A umowy podano, iż kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji, na koniec dnia 9 kwietnia 2008 roku według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Bank S.A. wynosi 215.098,77 CHF, przy czym jest to wartość jedynie informacyjna, która może się różnić od wartości kredytu wyrażonej w walucie obcej w dniu jego uruchomienia.

W §5 umowy ustalono, iż kredyt zostanie wypłacony wnioskodawcom w trzech transzach.

Zgodnie z umową kredyt udzielony został na okres 360 miesięcy (§1 ust. 4 umowy), tj. od dnia 14 kwietnia 2008 roku do dnia 15 kwietnia 2038 roku.

Jako wariant spłaty kredytu ustalono równe raty kapitałowo – odsetkowe, które zgodnie z §10 ust. 1 umowy miały być regulowane przez kredytobiorców w terminach i kwotach wskazanych w harmonogramie spłat (sporządzonym w CHF), który to stanowił załącznik nr. 1 do umowy oraz jej integralną część (§10 ust. 2 umowy); termin spłaty kredytu przypadła na 15. każdego miesiąca (§1 ust. 6 umowy). W §10 ust. 5 umowy podano, iż raty kapitałowo – odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane będą w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Bank S.A. obowiązującego na dzień spłaty, z godz. 14:50.

Zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiła hipoteka kaucyjna do kwoty 685.950 zł ustanowiona na nieruchomości położonej przy ul. (...) w Ł., wpisanej do księgi wieczystej oznaczonej nr (...), prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi (§3 ust. 1 umowy) oraz przelew praw z tytułu umowy grupowego ubezpieczenia spłaty rat kredytu w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku, dokonany na warunkach określonych w oświadczeniu o przystąpieniu do umowy ubezpieczenia zawartej we wniosku kredytowym (§3 ust. 5 umowy).

W § 29 umowy zostały zawarte oświadczenia Kredytobiorcy o tym, że został on dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązujących w MultiBanku, oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptuje (ust. 1); nadto, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego, waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Kredytobiorca oświadczył, że jest świadomy, iż z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu (ust.2).

(umowa, k.43-47)

Powód zdecydował się na zawarcie umowy kredytu wspólnie z ówczesną partnerką – A. W.. Celem wyboru właściwego, odpowiadającego jego potrzebom produktu finansowego, powód skorzystał z usług pośrednika kredytowego z (...), który to po przeanalizowaniu sytuacji dochodowej pary uznał, iż najkorzystniejszą ofertę prezentuje pozwany mBank (wówczas (...) Bank S.A. w W.). Pośrednik doradził im kredyt waloryzowany kursem franka szwajcarskiego informując, iż osiągnane przez nich dochody nie pozwalają na uzyskanie kredytu w walucie polskiej. Powód planował podjęcie starań zmierzających do negocjacji warunków umowy w zakresie marży, chcąc uzyskać korzystniejsze dla siebie warunki kredytowania, jednak został przez pośrednika poinformowany, iż umowa nie podlega negocjacji, skutkiem czego z wnioskami takimi do pozwanego Banku nie występował.

Wniosek kredytowy został przez powoda wypełniony w biurze pośrednika, a cała procedura ograniczyła się do dwóch spotkań u pośrednika oraz jednego spotkania w siedzibie Banku, podczas którego to doszło do podpisania umowy. Przed jej ostatecznym zawarciem powód starał się uzyskać projekt umowy w celu szczegółowego zapoznania się z nim, jednak przez pracownika Banku został poinformowany o tym, iż nie jest to możliwe. W momencie zawierania umowy powód zapoznał się z jej treścią oraz sprawdził zgodność parametrów w niej wyrażonych z treścią oferty przygotowanej wcześniej przez doradcę.

Powód miał świadomość ryzyka związanego z wahaniami kursowymi, jednak przeświadczony był, iż ewentualny wzrost kursu CHF będzie miał przełożenie wyłącznie na wysokość raty odsetkowej, a nie kapitałowej. Dodatkowo, został on przez pracownika Banku zapewniony o stabilności waluty. W trakcie spotkania powód nie uzyskał informacji co do szczegółów sposobu działania systemu waloryzacji zawartego kredytu.

(zeznania powoda, protokół rozprawy z dnia 8 marca 2022 roku 00:07:25 do 00:34:41 k. 369v-370)

Wniosek o udzielenie kredytu został przez A. W. oraz M. L. złożony w dniu 21 lutego 2008 roku. We wniosku oświadczyli oni, iż ubiegają się

o kredyt w wysokości 450.000 zł na okres lat 30. Jako preferowana przez wnioskodawców waluta kredytu wskazany został frank szwajcarski.

(wniosek kredytowy, k.204-206)

Pozwany Bank wydał pozytywną decyzję kredytową w dniu 10 kwietnia 2008 roku, zgodnie z którą przyznał wnioskodawcom kredyt na kwotę 457.300 zł, waloryzowany do CHF, z prowizją w wymiarze 2% kwoty kredytu. Kredyt wypłacony miał zostać w 3 transzach, I do dnia 30 kwietnia 2008 roku, II do dnia 31 lipca 2008 roku i III do dnia 30 września 2008 roku.

(decyzja kredytowa, k.210-211)

Kredyt otwarty został w dniu 17 kwietnia 2008 roku. Tego dnia na rzecz kredytobiorców przelana została kwota 122.300,01 zł (odpowiadająca kwocie 58.044,62 CHF). W dniu 28 lipca 2008 roku uruchomiono II transzę kredytu w wysokości 185.000,01 zł (odpowiadającą kwocie 96.314,04 CHF), zaś 26 listopada 2008 roku – III transzę w kwocie 150.000 zł (odpowiadającą kwocie 63.200,47 CHF).

(zaświadczenie, k.62-64)

Według tabeli kursowej obowiązującej na dzień 17 kwietnia 2008 roku, kurs kupna franka szwajcarskiego wynosił 2,0918 zł, natomiast sprzedaży – 2,1902 zł.

(tabele historie kursów, nośnik CD, k.268, opinia biegłego, k.318-335)

Pozwany Bank, od czerwca 2009 roku, na swojej stronie internetowej informował konsumentów o możliwości zawarcia aneksu do umowy, obejmującego spłatę rat kapitałowo – odsetkowych w CHF, po ich zakupie przez kredytobiorców na wolnym rynku. Powód nie wyraził zainteresowania tym rozwiązaniem, aneksu takiego nie zawarł.

(wydruk z serwisu internetowego pozwanego – k.215, zeznania powoda, protokół rozprawy z dnia 8 marca 2022 roku 00:34:41 k.370)

Kredytobiorcy, po zawarciu umowy zawarli związek małżeński, który to następnie został rozwiązany przez rozwód.

Aktem notarialnym z dnia 30 sierpnia 2019 roku małżonkowie ustanowili ustrój rozdzielności majątkowej małżeńskiej między sobą, zmieniając w ten sposób umowę z dnia 10 kwietnia 2015r. o rozszerzeniu ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej; następnie na mocy umowy o podziale majątku wspólnego, z dnia 30 sierpnia 2019r., ustalili, iż wyłącznym właścicielem nieruchomości położonej przy ul. (...) w Ł. wchodzącej w skład ich majątku wspólnego, będzie M. L., który to zobowiązał się do spłaty całości zadłużenia zaciągniętego przez małżonków w pozwanym Banku.

(kserokopie aktów notarialnych, k.49-56)

Dnia 30 sierpnia 2019 roku pomiędzy stronami zawarta została umowa, zgodnie z którą A. L. została zwolniona z długu wynikającego z umowy nr (...) z dnia 14 kwietnia 2008r.

(umowa zwolnienia z długu, k.48)

Różnica między sumą rat spłaty kredytu, uiszczonych przez powoda w okresie od 15 czerwca 2010 roku do 15 maja 2020 roku, a sumą rat wyliczonych za ten okres, przy założeniu, iż w okresie pomiędzy dniem 15 czerwca 2010 roku a 15 maja 2020 roku włącznie spłata rat kapitałowo-odsetkowych kredytu następowała w PLN, po ich uprzednim przeliczeniu wg. kursu sprzedaży CHF z tabeli pozwanego (jego poprzednika prawnego (...) Bank S.A.), obowiązującego na dzień i godzinę uruchomienia kredytu (pierwszej transzy) wyniosła 109.307,22 zł co do rat kapitałowych oraz 14.924,95 zł tytułem rat odsetkowych, co łącznie składa się na kwotę 124.232,18 zł.

Wyliczona w ten sposób rata kapitałowo-odsetkowa za czerwiec 2010r., z terminem płatności na 15 czerwca 2010r. wyniosła 1.599,70 zł., podczas, gdy rata faktycznie poniesiona wyniosła 730,39 CHF, w tym 210,32 CHF z tytułu odsetek i 520,07 CHF z tytułu spłaty kapitału, co odpowiadało równowartości łącznie 2.198,55 zł. (w tym 633,09 zł. kapitał + 1.565,46 zł. odsetki)

(pisemna opinia biegłego sądowego specjalisty z zakresu bankowości i finansów R. P., k318-335; zaświadczenie Banku o dokonanych spłatach k.62v.)

Powyższe ustalenia faktyczne, w istocie pomiędzy stronami niesporne, zostały poczynione na podstawie dowodów z dokumentów złożonych do akt sprawy, a także opinii biegłego sądowego specjalisty z zakresu bankowości i finansów służącej dokonaniu odpowiednich obliczeń matematycznych. Niesporna była między stronami treść zawartej umowy, a wiarygodność dokumentów przez nich składanych nie była kwestionowana.

Dokonując rozstrzygnięcia, Sąd oparł się na pierwszym ze zleconych biegłemu wariantów wyliczeń rat kapitałowo-odsetkowych obciążających powoda za okres objęty żądaniem ewentualnym pozwu. Sąd uznał, iż zasadnym jest posłużenie się przy wyliczaniu wielkości należnych Bankowi rat spłaty kredytu wartościami właściwymi dla kursu sprzedaży CHF zawartymi w tabeli kursowej pozwanego, obowiązującymi na dzień i godzinę uruchomienia kredytu (pierwszej transzy), o czym będzie mowa w rozważaniach prawnych.

Sąd przyjął, za powodem, że sporne klauzule, jak i cała umowa kredytowa, nie były indywidualnie negocjowane wskazując, iż ciężar dowodu wykazania przeciwnego stanu rzeczy spoczywał na pozwanym. Podnoszone przez pozwanego Bank w odpowiedzi na pozew argumenty Sąd uznał za nieprzekonujące, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy.

W zakresie okoliczności towarzyszących zawarciu umowy oraz przebiegu tego procesu Sąd oparł się na zeznaniach złożonych w sprawie przez powoda uznając je za wiarygodne oraz korelujące z pozostałymi ustaleniami poczynionymi w sprawie.

Pominięciu na podstawie art. 235² par. 1 pkt 3) k.p.c. podlegał wniosek dowodowy strony pozwanej, o dopuszczenie dowodu z dokumentu w postaci kopii protokołu rozprawy zawierającej zeznania świadka M. D. złożone w sprawie I C 653/17 zawisłej przed Sądem Okręgowym w Warszawie, zgłoszony na okoliczności faktyczne podniesione w odpowiedzi na pozew, jako nieprzydatny do wykazania wnioskowanych w tezie dowodowej okoliczności. W ocenie Sądu bowiem, dowód z protokołu zeznań świadka złożonych w innym postępowaniu sądowym, może służyć dowodzeniu, wyłącznie tego, że we wskazanej sprawie świadek złożył zeznania o określonej treści, natomiast pozostaje nieprzydatny dla dowiedzenia faktów stanowiących treść samych zeznań.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W sprawie bezsporne jest, że strony zawarły umowę, na podstawie której powodowi oraz jego ówczesnej partnerce udzielono kredytu hipotecznego z klauzulą waloryzacji odwołującą się do waluty obcej, franka szwajcarskiego. Zarzut abuzywności podnoszony przez powoda w toku postępowania dotyczył postanowień regulujących kwestię mechanizmu waloryzacji (§1 ust. 3, §1 ust. 3a, §10 ust. 2 zd. 2, §10 ust. 5, §12 ust. 5 oraz §15 ust. 4 umowy).

W pierwszej kolejności należało rozstrzygnąć, czy w/w klauzule mają charakter abuzywny. Nawet jeśli wzorzec, w tym danego przedsiębiorcy, podlegał w jakimś zakresie kontroli abstrakcyjnej, nie uchyla to obowiązku dokonania w danej sprawie kontroli indywidualnej.

Badając treść kwestionowanych postanowień umownych pod kątem ich abuzywności, należy mieć na uwadze treść i cel Dyrektywy 93/13/EEC o niedozwolonych klauzulach

w umowach konsumenckich, której implementacją są przepisy art. 385¹ – 385³ k.c., mające zapewnić ochronę szeroko rozumianych interesów konsumenta, także w aspekcie ekonomicznym.

Już w istotnej dla interpretacji preambule Dyrektywy wskazano, iż obowiązkiem Państw Członkowskich jest zapewnienie, aby umowy zawierane z konsumentami nie zawierały nieuczciwych warunków, sporządzane były prostym, zrozumiałym językiem, tak by konsument miał faktyczną możliwość zapoznania się ze wszystkimi warunkami umowy (por. art. 4), natomiast wszelkie wątpliwości powinny być interpretowane na jego korzyść (por. art. 5). Nadto Państwa Członkowskie winny zapewnić, by nieuczciwe warunki nie były wiążące, oraz gwarantować, by umowa obowiązywała strony zgodnie z zawartymi w niej postanowieniami, pod warunkiem, że po wyłączeniu z umowy nieuczciwych warunków, może ona nadal obowiązywać (art. 6). Na mocy art. 3 ust. 1 i 2 Dyrektywy warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Warunki takie zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał wpływu na ich treść, zwłaszcza, jeśli zostały przedstawione mu w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Ciężar dowodzenia, że warunki zostały wynegocjowane indywidualnie spoczywa na sprzedawcy bądź dostawcy. Do warunków, które mogą być uznane za niewłaściwe zaliczono m.in. w pkt. j) i k): umożliwienie sprzedawcy jednostronnej zmiany warunków bez uzasadnionego powodu wymienionego w umowie; umożliwienie sprzedawcy dokonywania jednostronnych zmian w cechach dostarczanego produktu lub usługi bez uzasadnionego powodu. Z art. 4 Dyrektywy wynika, że ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

Za wyjątkiem jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, pozostałe postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (art. 385¹ § 1 k.c.). Warunkiem uznania określonej klauzuli umowy za niedozwolone postanowienie umowne jest stwierdzenie, iż zostały spełnione następujące przesłanki: umowa została zawarta z konsumentem, postanowienie umowy nie zostało uzgodnione z nim indywidualnie, postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, postanowienie (jasno wyrażone) nie dotyczy głównych świadczeń stron.

Dokonując ocen w kontekście celu i treści Dyrektywy 93/13 EWG pamiętać należy o zamieszczonym w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej L 276/17 sprostowaniu, wedle którego nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy (a nie, jak tłumaczono poprzednio, w czasie wykonania tej umowy), do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej, od której jest zależna.

Konsumentem, z kolei w rozumieniu art. 221 k.c., jest osoba fizyczna dokonująca czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Jak ustalono, powód oraz jego ówczesna partnerka (była małżonka) zawarli umowę w celu sfinansowania budowy domu jednorodzinnego. Nie było przedmiotem sporu, że nie chodzi w niniejszej sprawie o cel związany z działalnością gospodarczą.

Warunkiem uznania postanowienia umownego za niedozwolone jest niezgodnienie jego treści z konsumentem, co w szczególności odnosi się do postanowień przejętych z wzorca umowy zaproponowanego mu przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Zrealizowanie wymogu indywidualnego uzgodnienia postanowienia nie może sprowadzać się do zapoznania konsumenta z treścią wzorca, czy wyrażenia przez niego zgody na włączenie postanowienia do umowy. Za indywidualnie uzgodnione uznać można klauzule, na których treść konsument mógł realnie wpływać i wpływał. Wypełnienie tego warunku nie realizuje się jednak wyłącznie we wspólnym wypracowaniu kształtu lub treści porozumienia w drodze rokowań, czy negocjacji. Rzeczywisty wpływ konsumenta może wyrażać się w różny sposób

- nie tylko poprzez uczestnictwo w kształtowaniu treści postanowienia. Za indywidualnie uzgodnione uznać bowiem należy także i takie klauzule, których włączenie do umowy zaproponował sam konsument (por. wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 16 sierpnia 2010 roku, XVII AmC 727/09, niepubl.).

Przedmiotowa umowa nie była negocjowana indywidualnie. Jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, powód pytał doradcę finansowego o możliwość modyfikacji wysokości marży ustalonej w umowie, jednak uzyskał informację odmowną, w związku z czym nie podejmował już rozmów na ten temat w kontakcie z pracownikami Banku, z którymi spotkał się już wyłącznie przy okazji podpisywania umowy i nie został wówczas poinformowany o możliwości negocjacji zapisów umowy. Strony w procesie zawarcia umowy posłużyły się wzorcem umownym (co już stwarza faktyczne domniemanie, że postanowienia w nim ujęte nie były indywidualnie ustalane, z założenia przeczy negocjacjom i wskazuje na akceptację na zasadzie adhezji), zaś ewentualne uwagi klientów, stanowiły jedyne sugestie, do których Bank mógł, ale nie musiał się przychylić.

W momencie zawarcia umowy został powodowi przedstawiony gotowy formularz, na którego treść nie miał realnego wpływu, a sama procedura uzyskania decyzji kredytowej i podpisania umowy cechowała się szybkim przebiegiem. Umowa kredytu stanowiła w istocie przygotowany przez pozwanego gotowy produkt, na którego treść konsument (kredytobiorca), w zakresie objętym kwestionowanymi klauzulami, nie miał nie tylko rzeczywistego, lecz żadnego wpływ, zatem uznać je należy za nieuzgodnione indywidualnie (art. 385¹ § 3k.c.). Wskazać należy również, iż ciężar dowodzenia, iż umowa zawarta pomiędzy stronami była indywidualnie negocjowana spoczywał na pozwanym, czemu strona pozwana nie sprostała.

W tym miejscu wskazać należy, że nie jest równoznaczne z negocjowaniem warunków umowy to, że kredytobiorcy złożyli wniosek o przyznanie im produktu finansowego waloryzowanego kursem waluty obcej (złożyli oni wniosek kredytowy na przygotowanym i wymaganym przez pozwanego Bank wzorze), w którym zaznaczyli jako walutę kredytu, „CHF”. Zarówno wniosek kredytowy, jak i sama umowa kredytowa zostały (jako formularze dokumentów) przygotowane przez stronę pozwaną. Ich treść nie stanowiła efektu negocjacji między stronami. Bez istotnego znaczenia prawnego dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostaje również fakt, że powód podpisując umowę oświadczył, iż dokonując wyboru oferty kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, miał pełną świadomość ryzyka związanego

z tego rodzaju kredytem oraz, że został poinformowany przez pracownika Banku o ryzyku i skutkach wynikających ze zmiennej stopy procentowej oraz zmiany kursów. Stwierdzić należy z całą mocą, że okoliczność, iż konsument znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji

z konsumentem (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 r.

I ACa 447/17, LEX nr 2432003).

Kwestionowane klauzule z całą pewnością nie są postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, a więc takie świadczenia, które charakteryzują, definiują i typizują umowę, a bez których nie doszłoby do jej zawarcia. Na gruncie art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, za takie elementy umowy kredytu uznać należy zobowiązanie banku do udostępnienia kredytobiorcy określonej co do wysokości kwoty pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu uzyskanych środków wraz z oprocentowaniem. Postanowienia dotyczące sposobu przeliczenia poszczególnych świadczeń stron: kwoty udzielonego pozwanym kredytu oraz wielkości poszczególnych, należnych Bankowi rat kapitałowo – odsetkowych, poprzez wprowadzenie przez Bank dwóch różnych mierników wartości (kursu kupna CHF, przy waloryzacji kwoty udzielonego kredytu i kursu sprzedaży CHF stosowanego przy określaniu wysokości poszczególnych rat kapitałowo – odsetkowych, oba określane przez Bank w tabelach), służą ustaleniu i utrzymaniu wartości świadczenia w czasie. Stanowią zatem dodatkowy mechanizm ustalenia rynkowej wartości sumy kapitału.

A zatem klauzule te, nie określają świadczeń głównych, wywierają jedynie wpływ na ich wysokość.

Warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, Są to zachowania potocznie określane jako nierzetelne, nieuczciwe, odbiegające od standardów przyjętych (wymaganych) w danych warunkach, jak chociażby wykorzystywanie słabej orientacji klienta, czy jego niewiedzy lub naiwności oraz braku doświadczenia. Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce w przypadku istotnego, zdecydowanego, znaczącego zachwiania równowagi, właściwych proporcji interesów stron umowy,

w szczególności poprzez wykorzystanie pozycji (przewagi) formując zapisy konkretnych postanowień umownych.

Wobec uznania, że postanowienia umowne, o jakich mowa wyżej, nie miały charakteru głównych postanowień umownych, stwierdzić należy, że – na gruncie art. 385¹ § 1 k.c. - nie miało istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, czy były one sformułowane w sposób jednoznaczny.

Aby postanowienie umowne mogło zostać uznane za abuzywne konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki kredytobiorcy w sytuacji braku takiej klauzuli. Jeśli byłby on w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter abuzywny. Jeżeli zamieszczona w umowie klauzula nie pogarsza, zwłaszcza rażąco, sytuacji kredytobiorcy, albo wręcz ją poprawia, nie można jej przypisać cechy abuzywności. Przypomnieć i podkreślić należy, że stosownej oceny Sąd dokonuje biorąc pod uwagę treść umowy z daty jej zawarcia, a nie sposób jej wykonywania. Sytuacje konsumenta ocenia, zatem także z perspektywy tego, jak umowa (klauzula) o danej treści może być wykonywana i czy potencjalnie może być źródłem nierównowagi kontrahentów na korzyść profesjonalisty, a nie jak faktyczne relacje te się ułożyły. Chodzi bowiem o to, że przepisy prokonsumenckie miały nie tylko chronić konkretnego konsumenta dając mu określone roszczenia do profesjonalisty, gdy doszło do konkretnego pokrzywdzenia, zwłaszcza w aspekcie ekonomicznym, ale także wywoływać efekt prewencyjny – zniechęcać profesjonalistów do stosowania w ich działalności klauzul dających im potencjalnie możliwość uzyskania rażącej przewagi kontraktowej nad klientem profesjonalistą nie będącym. Cel jest zatem szerszy niż jednostkowy. Ustawodawca europejski chciał oddziaływać na rynek

w sposób poprawiający jego bezpieczeństwo i transparentność dla konsumentów.

Skutkiem stwierdzenia abuzywności postanowienia umowy jest definitywna utrata jego mocy wiążącej wobec konsumenta ex tunc i ex lege (tak : wyrok z 6 października 2009r. w sprawie C-618/10), jednakże umowa nadal obowiązuje bez jakiegokolwiek zmiany innej, niż wynikająca z uchylenia postanowień nieuczciwych, o ile jej dalsze obowiązywanie jest możliwe.

W niniejszej sprawie rozstrzygnięcia wymagała kwestia, czy kwestionowane klauzule „kursowe”, mają charakter niedozwolonego postanowienia umownego. W oparciu o tezę o ich abuzywności powód dochodził zwrotu nadpłaty, dokonanej jego zdaniem, w stosunku do kwot należnych na podstawie umowy, gdyby ta zawarta była w sposób należyty.

W ocenie Sądu, rację należy przyznać stronie powodowej, że omawiane zapisy umowy nie zawierają precyzyjnych, weryfikowalnych kryteriów obliczania wysokości świadczeń

w walucie, do której kwota kredytu, zgodnie z umową, jest waloryzowana, kształtując ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a nadto rażąco naruszając ich interesy. Postanowienia z § 1 ust. 3a umowy oraz § 10 ust. 5 umowy, wskazują na przeliczanie zobowiązania stron, wg kursu franka szwajcarskiego, ustalanego przez stronę pozwaną: kwota kredytu wyrażona w złotych polskich ma być przeliczona (określona) na podstawie kursu kupna franka szwajcarskiego, ustalanego przez Bank z daty uruchomienia kredytu (§ 1 ust. 3A). Analogiczna zasada obowiązuje przy spłacie kredytu – spłata kapitału i odsetek ma następować w złotych, ale po uprzednim przeliczeniu według kursu franka szwajcarskiego, z tą różnicą, że w tym przypadku miarodajny jest kurs sprzedaży, stosowany przez Bank (§ 10 ust. 5 umowy). W obu przypadkach, wyliczenia dokonywane są na podstawie sporządzonych przez Bank tabel kursowych, przy czym nie określono zasad, ani kryteriów, wedle których pozwany określa wysokość w/w kursów walut. Postanowienia te nie zawierają przejrzystego opisu mechanizmu waloryzacji, dzięki któremu powód mógłby

samodzielnie oszacować wielkość własnego zobowiązania, wyliczyć jaka będzie np. wysokość kolejnej miesięcznej raty, czy też dokonywać weryfikacji decyzji Banku w tym zakresie. Pozwany de facto przyznaje sobie w ten sposób prawo do jednostronnego, niczym nieskrępowanego regulowania wysokości zadłużenia kredytobiorcy, którzy z kolei został zobowiązani do bezwarunkowego podporządkowania się takim decyzjom.

W ocenie Sądu, kwestionowane postanowienia trudno uznać za transparentne, przejrzyste i łatwe do zrozumienia. Wręcz przeciwnie - poprzez możliwość dowolnego kształtowania przez pozwanego Banku kursu wymiany walut, ma miejsce rażąca dysproporcja uprawnień kontraktowych stron, na niekorzyść konsumentów, co w sposób oczywisty godzi w dobre obyczaje. (por: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 r. I ACa 447/17, LEX nr 2432003 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16).

W ocenie Sądu postanowienia § 10 ust. 5 umowy, w myśl których „raty kapitałowo – odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50, należy uznać za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu przepisu art. 385¹ k.c., w zakresie w jakim dają Bankowi swobodę w ustalaniu wysokości zobowiązania kredytobiorców, poprzez samodzielne ustalanie kursu wymiany waluty w której ma nastąpić spłata rat kapitałowo-odsetkowych.

Natomiast zapis umowny, że przeliczenie rat do spłaty następuje po kursie sprzedaży waluty, podczas gdy uruchomienie kredytu nastąpiło w złotych polskich, przy jednoczesnym przeliczeniu jego wartości na franka szwajcarskiego według kursu kupna waluty, nie spełnia przesłanek abuzywności, bowiem stanowi czytelne i jasne zobowiązanie do spłaty rat kredytu wg kursu sprzedaży, w warunkach rynku obrotu walutami, na którym (jak na każdym innym wolnym rynku transakcji obrotu towarami lub usługami) istnieje rozbieżność między ceną kupna i sprzedaży, czemu nie sposób postawić zarzutu postępowania odbiegającego od standardów przyjętych w danych warunkach lub wykorzystania niewiedzy, czy braku doświadczenia klienta. Mechanizm ten sam w sobie nie jest zatem wadliwy. Przepisy nie zakazują stosowania waloryzacji do waluty obcej, nie ma też przeszkód, by z racji różnicy kursu sprzedaży i nabycia waluty, w umowie przewidziany był spread, stanowiący w istocie dodatkowy koszt kredytu waloryzowanego.

Natomiast wadliwość klauzuli zezwalającej bankowi na kształtowanie wysokości zadłużenia (uruchomionego kredytu) i poszczególnych rat wedle arbitralnie kształtowanego kursu kupna lub sprzedaży waluty, leży w niepewności po stronie kontrahentów. I tu Sąd orzekający w niniejszej sprawie stoi na stanowisku, że mamy do czynienia z klauzulą abuzywną.

W tym miejscu zgodzić się należy z argumentacją Banku, że kurs waluty (stosunek danej waluty do PLN) nie jest wielkością, która można z góry przewidzieć, że jest kształtowany przez rynek, a także, że nie ma żadnych obiektywnych wielkości, od których mógłby być uzależniony i, do których można by się odwołać. Dlatego nie można zagwarantować kredytobiorcy, że koszt związany z waloryzacją walutą będzie utrzymywał się na określonym poziomie.

Powstaje pytanie jakie postanowienia umowne, dotyczące kursu waluty waloryzacji, winien proponować bank, by nie narazić się na zarzut abuzywności. Wszak po to przewidziano waloryzację świadczeń pieniężnych, by ich wartość dostosować do zmieniających się warunków, chroniąc tym samym interesy ekonomiczne stron. Także kursy ogłaszane przez NBP dotyczące sprzedaży i kupna, czy kurs średni będący ich wypadkową (a więc nie rynkowy) nie są przecież ustalane na podstawie jakiś obiektywnych wskaźników makroekonomicznych, a na podstawie kursów faktycznie stosowanych przez wybrane, realnie działające w systemie finansowym, banki komercyjne, poprzez zastosowania wielkości średniej. Kursy publikowane przez NBP to zatem średnia kursów stosowanych, czyli ustalanych przez podobne banki, jak pozwany. Kurs NBP nie jest więc wielkością daną odgórnie, a tylko informacją z rynku walutowego, który obok innych rynków finansowych, tworzy system finansowy.

Dostrzegając ten problem wskazać należy, że by uniknąć zarzutu dowolności ustalania kursu waluty waloryzacji na użytek umowy konsumenckiej o kredyt, nie wystarczy odwołać się do bieżących notowań na rynku międzybankowym, podaży i popytu na waluty na rynku krajowym, skoro pozwany i tak na koniec może, biorąc je pod uwagę ustalić własne

kursy arbitralnie. Rozwiązaniem wydaje się być takie skonstruowanie umowy, które nie stawia danego banku wobec jego – kontrahenta konsumenta- kredytobiorcy w roli podmiotu arbitralnie decydującego, a więc mogącego dla swej korzyści kształtować kurs kupna i sprzedaży waluty i rozpiętość między nimi, czyli spread. Taką wartość ma właśnie kurs sprzedaży i kupna ogłaszany przez NBP. Jest średnią z jakiegoś wycinku rynku, ale odwołując się do niego, bank oprze się zarzutom, że sam ustalił kurs arbitralnie. Taki sam efekt może dać odwołanie się np. do kursów średnich obliczonych na podstawie danych kilku, wskazanych wprost w umowie, konkurencyjnych banków o podobnym profilu. Stawia to bank – stroną umowy kredytowej, w zakresie ceny waluty waloryzacji, niejako poza tą umową. Nie wskazując oczywiście konkretnych rozwiązań, dość stwierdzić, że w niniejszej sprawie Bank zastrzegł sobie stosowanie własnej tabeli, co niewątpliwie ma charakter abuzywny.

Po jej wyeliminowaniu z treści stosunku prawnego łączącego strony omawianej klauzuli, jako niewiążącej konsumenta, umowa nadal zawiera w swej treści możliwość stosowania przez bank tzw. spreadu. Nie są bowiem abuzywne te postanowienia, które wskazują na mechanizm polegający na przeliczeniu kwoty kredytu w złotych na franki szwajcarskie, a potem poszczególnych rat wyrażonych we frankach na złote. Abuzywną treścią jest ta tylko, która pozwala to czynić po kursie kształtowanym przez bank bez podania weryfikowalnych zasad. W treści umowy pozostać w tej sytuacji może, jako różnica kursowa, ta tylko, która znana była stronom, a więc z dnia uruchomienia kredytu. Stosowanie do innego kursu byłoby, analogicznie, jak to wskazywano przy oprocentowaniu, nieuprawnionym zabiegiem wypełniania treści umowy. Zaznaczyć przy tym trzeba, że w miejsce klauzuli abuzywnej, o której mowa w § 10 ust. 5 umowy, nie może wejść treść normatywna. Po pierwsze wprowadzenie jednego kursu, np. średniego kursu NBP, o którym mowa w art. 358 k.c.,

(w brzmieniu od 24 stycznia 2009 roku) oznaczałoby pozbawienie Banku możliwości stosowania spreadu, czyli czerpania przychodu z różnicy między kursem kupna a sprzedaży waluty. Po wtóre, przepis art. 358 k.c. dotyczy świadczeń w walucie obcej (a nie waloryzowanych walutą) i zastrzega w § 2, że stosowany jest o ile czynność prawna nie stanowi inaczej, a tak jest właśnie w rozważanej tu umowie. Na przeszkodzie uznaniu, że strony związane są umowa przewidującą stosowanie spreadu, ale z poziomu znanego (i co za tym idzie akceptowanego przez kredytobiorcę) z chwili złożenia dyspozycji uruchomienia kredytu (która to data stanowiła jednocześnie ostatni moment w którym konsument mógł wycofać się z umowy bez ponoszenia dodatkowych kosztów), nie stoi także obowiązująca od 26 sierpnia 2008 roku nowelizacja art. 69 ust. 3 Prawa bankowego (tzw. ustawa antyspreadowa, Dz.U. 2001.165.984). Przepis ten daje kredytobiorcy kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej prawo spłacania rat kapitałowo – odsetkowych, jak i przedterminowej spłaty bezpośrednio w ten walucie obcej, co „chronić” go ma przed kursem stosowanym przez bank. Po pierwsze jednak, przepis ten daje konsumentowi prawo, a nie obowiązek spłaty rat w walucie obcej. Co jednak ważniejsze, uprawnienie to nie wpływa na treść umowy stron, nad którą pochylić się trzeba po usunięciu abuzywnej klauzuli dotyczącej tabel kursowych, o których nie wiadomo, jak są ustalane.

Z rozważań powyższych wynika, że roszczenie powoda jest usprawiedliwione w zakresie roszczenia ewentualnego obejmującego zapłatę, natomiast w zakresie żądania uznania umowy za nieważną w całości podlegało oddaleniu, bowiem w niniejszej sprawie możliwe jest utrzymanie trwałości stosunku prawnego łączącego strony w treści nieuwzględniającej zapisów uznanych za niedozwolone.

Wysokość nadpłaty, po wyrugowaniu klauzul abuzywnych i przyjęciu, że spread wynosił tyle, ile było stronom to wiadome w chwili uruchomienia kredytu, ustalona została na podstawie wniosków zawartych w opinii biegłego R. P.. Pominięcie klauzuli dotyczącej ustalania wysokości świadczenia w oparciu o tabelę pozwanego Banku, z pozostawieniem tej części umowy, która mówi o przeliczeniu świadczenia na CHF na potrzeby ustalenia wysokości, oznacza de facto, że waloryzacja nie jest dokonywana, a kwota kredytu i potem raty przeliczane są na franki szwajcarskie, ale każdorazowo po kursie znanym stronom w chwili przystąpienia do wykonania umowy. Efekt ten jest także prostą konsekwencją zastosowania przez pozwanego Banku klauzuli niedozwolonej i pozostania w umowie innych jej postanowień.

Dla obliczenia wartości rat kapitałowo - odsetkowych, spłaconych w walucie polskiej, posłużono się kursem sprzedaży franka szwajcarskiego (zgodnie z postanowieniami umowy), według tabeli pozwanego Banku obowiązującego w dacie uruchomienia kredytu, który to kurs wynosił 2,1902.

Kwoty pobierane przez bank od powoda, w zakresie przewyższającym tak przeprowadzone wyliczenie, stanowiły zatem świadczenia nienależne, pobrane bez podstawy prawnej, skutkujące wzbogaceniem strony pozwanej kosztem kredytobiorcy, w związku ze stosowaniem klauzul abuzywnych. Powodowi zatem przysługiwałoby roszczenie o zwrot równowartości nadpłaconych świadczeń pieniężnych, w okresie objętym żądaniem pozwu, w łącznej kwocie 124.232,18zł. (109.307,22 zł tytułem spłat rat kapitałowych oraz 14.924,95 zł tytułem spłat rat odsetkowych) w oparciu o przepisy art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. i art. 385¹ § 1 i 2 k.c.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia podnoszonego przez stronę pozwaną, wskazać należy, iż roszczenie stanowiące przedmiot niniejszego sporu, jako roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, ulega przedawnieniu z terminem 10-letnim.

Zaznaczenia wymaga również, iż ustawą o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r., poz. 1104), która weszła w życie dnia 9 lipca 2018 r. podstawowy okres przedawnienia został skrócony z 10 do 6 lat. Jednakże, na podstawie art. 5 ust. 3 tej ustawy do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem jej wejścia w życie i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1, stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym. Zatem, w celu zapewnienia ochrony konsumentów należy stosować 10 letni termin przedawnienia (por. uzasadnienie do projektu ww. ustawy z dnia 19 grudnia 2017 r., s. 14). Pozew złożony w niniejszej sprawie obejmował nadpłaty w okresie od 15 czerwca 2010 roku do 15 maja 2020r. Pozew inicjujący postępowanie w sprawie wniesiony został do Sądu z dniem 29 czerwca 2020 roku, natomiast termin płatności poszczególnych rat przepadał na 15 dzień miesiąca, toteż za czerwiec 2010 roku spłata raty kapitałowo-odsetkowej miała miejsce piętnastego dnia tego miesiąca, wobec czego uznać należy roszczenie w tym zakresie za przedawnione z uwagi na upływ 10-letniego okresu.

Wobec uznania, że bez bezskutecznych postanowień umowa zawarta przez strony może w dalszym ciągu wiązać, brak jest podstaw do przyjęcia, że kredytobiorca może żądać zwrot świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna

Rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia roszczenia z tytułu zwrotu nienależnie pobranych przez bank rat kapitałowo-odsetkowych, następuje zatem w dacie wymagalności roszczenia (art.120 par.1 k.p.c.), co stanowi okoliczność obiektywną, pozostającą w sferze woli stron kontraktu, tylko w momencie ustalania jego warunków, w szczególności terminów zapłaty, natomiast po ich uzgodnieniu, początek biegu terminu przedawnienia, wyznaczony treścią postanowień wiążącej strony umowy lub przepisem prawa, rozpoczyna bieg w dacie tak ustalonej wymagalności roszczenia, nie może być zatem uzależniony od woli strony przeciwko której przedawnienie biegnie, a która może co najwyżej wpływać na przerwanie upływu terminu przedawnienia roszczenia, nie zaś jednostronnie, w trakcie obowiązywania umowy, decydować o rozpoczęciu jego biegu.

Wysokość raty faktycznie uiszczonej przez powoda na rzecz Banku w czerwcu 2010 roku wyniosła 2.198,55 zł, na którą to składała się kwota 1.565,46 zł. (520,07 CHF) tytułem spłaty kapitału oraz 633,09 zł. (210,32 CHF) tytułem spłaty odsetek. Wysokość raty uwzględniającej kurs z dnia dyspozycji otwarcia kredytu, zgodnie z wnioskami biegłego w złożonej w sprawie opinii, wynosić powinna łącznie 1.599,70 zł.

Różnica powyższych kwot stanowi równowartość 598,85 zł, o którą to kwota świadczenia przyznanego powodowi została pomniejszona z uwagi na upływ 10 letniego terminu przedawnienia roszczenia z tytułu raty uiszczonej w dniu 15 czerwca 2010r., w związku z czym Sąd określił wysokość przyznanego na rzecz powoda świadczenia na kwotę równą 123.633,33 zł. (wysokość nadpłaty wskazana przez biegłego w łącznej kwocie 124.232,18 zł., pomniejszona o kwotę 598,85 zł.).

O odsetkach za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. W myśl art. 455 k.c. regułą jest, że dłużnik pozostaje w zwłoce z zapłatą świadczenia bezterminowego (a takim jest zwrot bezpodstawnego wzbogacenia) od momentu wezwania do spełnienia tego świadczenia. Od tego momentu wierzyciel ma prawo żądać odsetek ustawowych za opóźnienie na zasadzie art. 481 § 1 k.c. i to niezależnie od tego, czy w związku z opóźnieniem dłużnika poniósł jakkolwiek szkodę.

Powód żądał zasądzenia odsetek za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu stronie pozwanej, co nastąpiło w dniu 30 lipca 2020 roku (epo k,138). Od dnia następnego, tj. od 31 lipca 2020 roku, strona pozwana pozostaje zatem w opóźnieniu z zapłatą na rzecz powoda należności objętych żądaniem pozwu, co czyni usprawiedliwionym roszczenie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie, zgodnie z żądaniem pozwu.

W pozostałej części Sąd oddalił powództwo ewentualne w zakresie roszczenia zapłaty obejmującej świadczenie uznane przez Sąd za przedawnione oraz świadczenie w wysokości przewyższającej kwotę nadpłaty wynikającą z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozliczenia. Żądanie powoda podlegało uznaniu w przeważającej jego części – pozwem dochodził on bowiem zapłaty kwoty 131.420,61 zł, natomiast za zasadne Sąd uznał jego żądanie w wysokości 123.633,33 zł, wobec czego wygrał on proces w 94%.

Na koszty procesu, poniesione przez powoda w łącznej wysokości 9.226,95 zł., złożyły się : opłata od pozwu w kwocie 1.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, koszt sporządzenia opinii biegłego w kwocie 2.809,95 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 5.400,00 zł (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie- Dz. U. poz. 1800 z późn. zm.). Tym samym, powodowi przysługiwał zwrot kosztów postępowania w wysokości 8.673,30 zł. (94% z kwoty 9.226,95 zł.)

Natomiast strona pozwana poniosła koszty procesu w łącznej wysokości 5.417 zł., obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika (5.400 zł.) wraz z opłatą skarbową (17 zł.), z czego 6% odpowiada kwocie 325,02 zł.

Różnicę w wysokości 8.348,28 zł., stosownie do przepisu art. 100 zd.1 k.p.c., Sąd zasądził na rzecz powoda od strony pozwanej, jako odpowiedzialnej, we wskazanym wyżej stosunku, ze wynik sporu.

Sąd w orzeczeniu kończącym postępowanie dokonał również zwrotu na rzecz powoda niewykorzystanej części zaliczki, uiszczonej na poczet wynagrodzenia biegłego powołanego w sprawie, w kwocie 1.190,05 zł, zgodnie z dyspozycją art. 84 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.).

Z/

Odpis uzasadnienia wraz z odpisem wyroku doręczyć pełnomocnikom stron.

2022/04/11